



WIADOMOSCI WARSZAWSKIE

W SOBOTĘ DNIA 22. SIERPNIA ROKU 1767.

Z Warszawy d. 22. Sierpnia.

Jchmć: Xiążę Poniatowski Podkomorzy, Małachowski Referendarz, Pobiński Kuchmistrz, Branicki Łowczy, Ogrodzki Pisarz Koronny, Xiążę Czartoryski General Ziem Podolskich, Czapliewski Podkomorzy Łucki, Sobolewski Łowczy Ziemi Warszawskiej, Ozarowski General Adjutant Woysk Koronnych i Stępkowski Kasztelanicz Zarnowski Kommissarz Woyskowy Koronny ziewchawszy, dnia 14. presentis do

Groda tuteyszego, uczynili in *Actis* Akcels do Generalney Konferacyi Koronney.

Nadiechał tu w tych dniach od Hana Tatarskiego Posel do Seymu przyszłego bawie mający, dla którego Skarb Koronny Rzepltey codziennie po Czerw: Złot: 10, przytym osobno od stancyi na tydzień po Czerwonych Złotyach 5 wypłaca.

Z Genui d. 11. Lipca.

Wielce się dziwuiemy, iż Francya dla pewney przyczyny wielkie ku naszey Rzeczypospolitey

nieukontentowanie okazuje. Jak pogłoska idzie Hrabia *de Marboeuf* General Francuzki oskarżony jest o porozumienie się z Generalem *Paoli*. Xiążę *de Choiseul* podał naszemu Ministrowi będącemu w Paryżu pisano, przez które zakazuje mu pokazywać się u Dworu. Upewniają przytym, że Francuzi wkrótce opuszczą Korsykę. Rzeczpospolita nasza temi czasy naradziwszy się postanowiła zadość uczynić woli Dworu Francuzkiego, i Senat wysłał do Madrytu Kuryera z listami upraszając, aby Dwór Madrycki w stawil się do Francyi i wyiedział odwołanie rozkazu danego woysku Francuzkiemu zostającemu na Korsyce. Gdy z iedney strony w tych zostaiemy trudnościach, z drugiej General *Paoli* nie tylko z dobyty wylep *Kapraie* wzmacnia, ale też gotuje mocny szturm na miasto *Bonifacio*. Cztery nasze statki z czterema Galerami nie wiemy, iesli mogą dać dostateczną obronę Miastu i handlowi naszemu. To tylko nam pochlebuie, iż *Paoli* z sobie przychyłkami Panami zamyśla W. Xiążęcia Toskańskiego Rządcą wyspu ogłosić. Angli cy temu będą przeskadzali i na morze międzyziemne postanowili wysłać eskadrę.

Z Gibraltar d. 3. Lipca.

Odebraliśmy wiadomość z *Tetuan*, że Francuzki Posel za uwolnienie Francuzów, którzy w niewoli zostawali w Maroku zapłacił 300,000 Talarów Hiszpańskich i Cesarzowi tamecznemu dał w podarunku zawierając Traktaty pokoju na lat dwadzieścia, 20,000 Talarów. Hiszpański Posel oprócz bogatych podarunków wydał u tego Dworu 100,000 Talarów, i wrócił 320 Murzynów niewolników. Wenecki Posel przy zawarciu pokoju zapłacił 50,000 Cekinów i dał podarunki od 10,000 Liwrów. Posłowie Szwedzki i Duński stanęli z zwyczajnymi podarunkami w *Salé*. Tamże przyplłynęły dwa Duńskie wielkie okręty z sprzętami wojennemi z Carogrodu, które Sultan dla Cesarza Marokańskiego w podarunku posyła. Holenderski okręt stoi tamże z znacznymi podarunkami. A naostattek Posel Trypolitański tamże się znajduie także z podarunkami od Deia swego.

Z Paryża d. 3. Sierpnia.

Pan *Castel* Sekretarz Królewski zrobił kulę ruchawą, która za zdaniem Akademii Królewskiej nauk, jest nayprostszą ze wszystkich do tych czas wynalezio-

ných, naylepiej zrobiona i roz-
porządzona naydoskonaley tak
dalece, iż w swoich obrotach nie
może się różnić od Nieba, chyba
na ieden stopień w tyfiacu lat.
Pyramida czworograniasta ucię-
ta, na której stoi kłateczka ok-
krągła za szkłem wypukłym z
kołkami dającymi obrót kuli, a
kula na wierzchu oney przypra-
wiona składa całą tę machineę.
Kółek jest trzydzieści pięć w li-
czbie. Kula ma sześćnaście calów
w dyametrze i zawiera w sobie
cyrkuły, które okazują bieg
Planet i ich Księżyców. Ziemia
ze srebra ma w dyametrze cal i
ośm linii, podzielona jest na me-
rydyany i na trzyfsta sześćdziesiąt
stopniów długości. Wyraźnie na
niej oznaczone są przedzielsze
kraje czterech części ziemi, a
wokoło oney Księżyc odprawuje
swój obrót. W Pyramidzie i
pod kłatką wisi zegar z sekunda-
mi, z dzwoneczkami, który obra-
ca kółka i kulę. Za zegarem jest
kompas, który swoim ułożeniem
nowym, wiele skutków Niebie-
skich okazuje. Rękoieścią do koł-
ka iednego przyprawioną mo-
żna przyspieszyć obrót kuli we-
dług upodobania, aby okazała
przyszłe położenie Niebios, albo
na wśpak obracając przeszły stan
wszystkich obrotów. Można wi-

dzieć także wszystkie zaćmienie
przeszłe i przyszłe.

Z Londynu d. 28. Lipca.

O odkryciu nowych wyspów
Patagońskich i o Olbrzymach
tam znalezionych wiele tu mō-
wiono, chociaż do tych czas nie
oznaymiono iak się te wyspy na-
zywają. Temi dniami przybył
okręt prowiantowy, który z Fre-
gata *Delfin* nazwaną odprawował
ostatnią żeglugę. Wyfzedł on
z portu *Egmout*, którym imieniem
iedną z wyspów nazwano. Po-
dobno żaden naród tego imie-
nia Wyspu znaleźć nie potrafi,
bo jest nowe i dla honoru Hrabi
d^o *Egmout* pierwszego Lorda Ad-
miralicyi nadane. Jak skoro po-
mieniony okręt stanął w *Dower*,
zaraz Admiralicya wysłała po
papiery onego. Nasze wieki
wynalezieniem wielkich i ma-
łych ludzi będą się załzczycaly
u potomności. Z *Podore* z Afry-
kańskich brzegów, z kąd Angli-
cy otworzyli sobie drogę do
śroodka kraiu, piszą, iż tam Na-
ród biały odkryto, z którego lu-
dzie nie są wyżsi nad trzy stopy.
Naród ten zapewne być musi *Al-
binów*, o których dawniey pisa-
no, a teraz zaczęto iuż wątpić.
Florida wchodnia zdaie się być
niezgodną do mieszkania, Osa-
dnicy, co tam się byli przenieśli,

muszą ją rzucić i winnych Pro-
wincjach siedlisk szukać. Kray
tam jest piaszczysty, rodzi tylko
jęby i daie żywice. Zachodnia
Florida nie równie jest żyźniew-
sza. Między Anglią i Francją
stała ugoda, aby z obu Kró-
lestw winowayców zbiegłych za-
odezwą wydawano. Lord *Oli-
ve* osobliwze odbiera od wszyst-
kich uznanie. Nazywają
go wielkim, wspaniałym, mą-
drym, hojnym Panem i wszy-
skey o nim chętnie mówią. Ten
Pan stałszy u Portu każdemu
Maytkowi po pięć Gwineów da-
rował, a Kapitanowi okrętu dał
5,000 Funtów Szterlingów w po-
darunku. Zamyśla teraz Dłu-
żników wszystkich do wiezienia
wziętych których długi nie są
nad 10 Funtów Szterlingów wię-
ksze wykupić i dla ślepych wy-
stawić Szpital. Towarzystwo
tuteysze rolnicze stara się usil-
nie, aby tu skóry tak pięknie żół-
to i czerwono farbowano, jak
w Maroku; Niemcy u nas oña-
dli tego kunsztu się chwycili.

DONIESIENIE

Z Warszawy d. 22. Sierpnia.

Podacie się do wiadomości, iż
Jmć P. Kazimierz Przyszychocki
Obywatel Woiewodztwa Brzeskiego
Litewskiego, teraz mający lat cir-
citer trzydzieści, przed lat dwana-

ście; poiechawszy od swoich w *My-
śli* tentowania szczęścia, Bratu swe-
mu i Siostrze zamężney Rodzonym,
w dziedzicznej substancyi równie do
tego trzech rodzeństwa należącey,
siedzącym, żadney o sobie nie daie
wiadomości, dla czego prosi toż Ro-
dzeństwo iezeliby kto tego Jmć P.
Kazimierza Przyszychockiego znał,
albo wiedział gdzie się znajduje,
żyje, lub umarł, aby dał wiedzieć
napisawszy na Poczty Brzeską Li-
tewską: do Jmć P. Jozefa Bystrego
Łowczego Nadwornego Litewskiego.

W Pałacu Pocietowskim są do
należyca Pokoje z Stajniami.

Podacie się do wiadomości, iż Pa-
nu Brleskiemu Mieszczaninowi Kie-
leckiemu będącemu w Warszawie z
podwodą Dieoru Xiążęcia Jmć
Biskupa Krakowskiego, z paru
kołmi karemi, nie przerosłemi, z
chomontami i kulbaką ziechał paro-
bek, który był wzrostu miernego, w
żupanie płacienym, biało zarasta-
jący, wysoko ogolony, w czapce
czerwoney, z czarnym barankiem,
w bótach bez podkuwek, kto by tedy
o tym Człowieku dowiedział się, lub
go gdzie zatrzymał, niechay daie
znać o tym tu do Pałacu Xiążęcia
Jmć Biskupa Krakowskiego, albo
do Kielec do Pana Brleskiego, za co
słuszną odbierze nadgodę.

SUPPLEMENT

DO WIADOMOSCI WARSZAWSKICH

W SOBOTĘ DNIA 22. SIERPNIA ROKU 1767

Z *Lizbony d. 6. Lipca.* Przy końcu przeszłego miesiąca kilka okrętów przewoźnych pod kommandą Kapitana Bernarda *Corneiro* wyszło ztąd pod żagle, na które z Prowincyi *Alentejo* wojsko wsiadzie złożone ze trzech Regimentów pod rządami Generała *Böhme*. Pułkownik *Foufk* Szwed, wyiedzie z niemi za Jndzyniera. Jeszcze dwa okręty zostały tu dla przewiezienia większey ieszcze liczby żołnierzy.

Z *Rzymu d. 24. Lipca.* Omyliliśmy się oznajmując ostatnią pocztą, że Ociec S. postanowił uroczyść *de præcepto* Święta Najswiętszey Panny z Góry Karmelu, które obchodzi się dnia 16 Lipca. Na terazniejszy tylko rok pod pomienionym dokładem Święto to było ogłoszone, nie zaś na zawize. Ociec S. nakazał Dziękczynienie Bogu za tegoroczne obfite żniwo. Przez trzy dni w tutejszym Mieście mają dzwonić wedzwony przez puł kwadransa każdego dnia na okazanie w tej mierze radości. Kardynał *Pamfilii* obrócił na jałmużny pieniądze, które nowi Kardynałowie zwykli wydawać na Kapelią koncerty wygrywającą przed ich Pałacami. Spodziewamy się, iż ten przykład wiecznych będzie miał naśladowców.

Z *Madrytu d. 12. Lipca.* Przy powrocie ostatnim Króla z *Aranjuez* do tutejszego Miasta dnia 27 przeszłego miesiąca o ósmey godzinie w wieczor; General Kapitan teyże, samey ostrożności użył, która była potrzebna w Kwietniu przy wyleździe. Mówią tu, iż zawsze ta ostrożność, kiedy Dwór będzie wyleź-

dzał lub powracał, będzie zachowana dla upewnienia się od wszelkich złych zamiarów, które tajemnie układane być mogą. Różne projekta, których wykonanie odłożone było, przywiodą się teraz do skutku, między innymi pagorki *Sierra Morena* oddzielające Andaluzję od Estramadury, i Nowey Kastylii będą zaludnione, a *Xarama* z *Manzanares* złączona. Domy, które tam budują dla przychodniów i kanał, który kopią znaczne summy będzie kosztował skarbowi.

Z Madrytu d. 14. Lipca. Don Cesar Alberico Lucini Arcybiskup Niceycki, nowy Nuncyusz Papiecki u tutejszego Dworu miał dnia 11 tego miesiąca pierwszą swoją audyencyą partykularną u Króla Jmci, któremu okazał listy kredeacyalne. Potym miał także audyencyą u Xiążęcia *Asturyi* u Infantów i Infantek. Assystował mu przy tych ceremoniach wszystkich Margrabia d' *Oviedo* Introdukter Posłów.

Z Paryża d. 31. Lipca. Uczyniliśmy dawniey wzmiankę o potyczce zaszeley między Fregatą Maltańską i okrętem Tureckim, o której teraz dokładniejszą wiadomość odebraliśmy. Fregata pomieniona wyszła z Portu do Hiszpanii, lecz gwałtownym wiatrem rzucona była na morze Greckie i zapędzona do Cypru, przy której Wyspie spotkała dwa statki Tureckie, jeden z nich naładowany kawą, ryżem i inną żywnością bez żadney trudności podbiła, lecz drugi dobrze uzbroiony i bogaty ładunek mający nie mógł zaraz być wzięty, a zwłaszcza, iż *Dulcygnotowie* zwyczajni morza na nim się znajdowali. W wieczor Turcy prosiłi o ugodę, lecz bez skutku. Przez noc Fregata przygotowała się do potyczki. Jak skoro dzień się ukazał, całą swoją mocą uderzyła na okręt Turecki. Zapędem pierwszym wiele na nim ludzi zginęło, i maszt obalony. Turcy zatem rzucili się do broni. Potyczka barzo żwawa trwała przez siedm godzin. *Reis* okrętu rozkazał na ostatek Synowi swemu zapalić prochy okrętowe. Uczyniono zadość rozkazowi, i okręt na kawały się rozleciał. Maytkowie wszyscy zginęli, prócz dwudziestu, których przyjęto na Fregatę. W potyczce tej siedmdziesiąt Maltańczyków zginęło.

Z Londynu d. 29. Lipca. Odmiana Ministrów, o której mocno myślą, ieszcze nie nastąpiła; Panowie po większey części wyiechali do swoich Dóbr. Domagają się jednomyślnie wszyscy, aby Lord * * * do żadnych interesów nie wchodził, nadto, aby mu zakazano pokazywać się u Dworu i z Królem się widzieć, i imię jego wymazano z rejestru Kontyliarzów tajemnych. Lord Clive przywiózł z sobą Rękopisino Indyjskie, które kilką sty lat dawnieysze jest za Chrześcijaństwo. Opowiada one potop powszechny, i opowiadanie to zgadza się całe z opisaniem potopu Noego. Przywiózł także z sobą zbiór o obliwości Indyjskich ściągających się do Rękodziel, i kuntztów Wschodnio-Indyjskich, przytym opisanie dokładne Chińskiej porcellany. Admiralicya uważała papiery okrętu prowiantowego Florida nazwanego, który aż do cieśniny Magellańskiej żeglugę odprawił z Fregatą Delfinem. Pokazuje się z nich, że pomieniona cieśnina kray Patagonów oddziela od kraiu *del fuego* albo ognistego. Opisanie zgadza się całe z dawnieyszymi wiadomościami i przeświadcza, że Obywatele tameczni są Olbrzymi. Anglicy wątpią, aby to nowe odkrycie było dla Anglii pożyteczne.

Z Hagi d. 17. Lipca. Czytamy tu pismo z Sztokolmu przyllane względem teraznieyszych negocyacyi Szwedzkich z innemi Dworami. Królewicowie, mówią one, często są przytomni popisom woyska i z tey okoliczności bywają na ucztach u Hrabi *de Fersen* partyzanta Francuzkiego, która partya wielki ma u Dworu kredyt. Y to uważano, że Królewic następcą na Tron iadąc do *Helsingburg* u samych tylko był przyjaciół Francuzkich. Przeto Partyą tę nazywają iedni Dworską, a drudzy panującą. Hrab *a de Bark* z rozkazu sobie danego okazał Ministrom Cesarzkim kopią Traktatów między Anglią i Szwecyą w negocyacyi będących. Na co odebrał odpowiedź; iż chociaż Cesarz i Cesarzowa Królowa z nieukontentowaniem muszą slyśleć o nagłym pospiechu nowej ugody, gdy tym czasem oziemble z Francyą się postępuje tak dalece, iż zda się, że Szwecya zamysła dawnego swego sprzymierzonego porzucić mimo po-

żytków, które przezeń odebrała i mimo naturalniejszego z nim związku; z tym wszystkim Jeh Cesarzka Mć nie chce nowemu ułożeniu rzeczy być na przeszkodzie i życzy, aby Szwecya w nowym związku takż znalazła pożytek, iaki z drugiey strony traci.

Z Wiednia d. 5. Sierpnia. Cesarzowa Królowa Jeymć wyjechała w Poniedziałek przeszły do *Schlosshoff*, zkąd jutro ma powrócić do *Schönbrunn*. We Wtorek Cesarz Jmć z Arcy-Xiężniczką Jozefą wyjechał takż do *Marie-Zell do Styryji*; powróci we Srzodę następującą.

Z Berlina d. 6. Sierpnia. Rozszerzenie Francuzkiego języka sprawuje w Niemczech zazdrość i pobudza ich do rokowania o złych konsekwencyach zterazniejszego jego poloru. Z tey przyczyny Czytelnicy naszych Gazet przyjęli z nieukontentowaniem nowinę z Francyi, że tam Pan *Brigant* wynalazł **pierwiastkowy** i **powszeczny** język. My do żadney się strony nieklaniając nie możemy zamilczeć tego, co sławę naszej Ojczyźnie przynosi. O kilka mil od tuteyszego stołecznego Miasta znajduje się ieden uczony Filozof, który dawniey niż Pan *Brigant* ten klucz umiejętności ludzkiej znalazł. Według Jego powieści ma on w starym Niemieckim języku nasiona pierwiastkowego języka, postrzegł przytym iednostayność wyrazów Zachodnich i Wschodnich języków nawet Słowiańskiego i Polskiego, zkąd wnosi oczywiście, iż z iednego początku wszystkiej mowy kształt inszy wzięły. Jeśli wynalazek tego Filozofa nie zasądza się na podobieństwie sylab, albo odmianie liter, ale z natury samey idzie, można obiecywać z niego wielkie Europie pożytki a Ojczyźnie naszej gruntowną chwałę.

Z Lipska d. 10. Sierpnia. Z Pragi odbieramy wiadomość, że tam między żydami i Studentami przez dwa dni potyczka barzo żwawa trwała. Król Jmć Prutki Xiędzu *Pernetti*, którego z Paryża przyzwał, za swego Bibliotekarza, nazmaczył pensyi roczney 1,000 Talarów ze skarbu Akademii Królewskiej nauk. Król Jmć Prutki miał wyjechać dnia 8 tego miesiąca do Śląska. Król Duński powrócił dnia 28 Lipca do *Fridriksburg*,